



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przeto przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

# TERAŻNIEJSZA PRAWDA

i

## Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

DENAIN (NORD)

LIPIEC 1952

Nr 142

### ŚWIATY I WIEKI BIBLIJNE

(ciąg dalszy)

Spisywanie objawień Starego Testamentu rozpoczął Mojżesz na Górze Synaj w roku 1615 przed Chrystusem a ukończył Malachiasz w latach czterechsetnych przed Chrystusem. W Starym Testamencie wszystko jest objawieniem - nawet jego części historyczne, które wyobrażają przyszłe cechy i fazy Boskiego Planu. Tak więc wyzwolenie Izraela spod władzy Faraona wyobraża wyzwolenie wszystkich spod władzy Szatana, którzy kiedykolwiek należeć będą do ludu Bożego; poszczególne zasady Przymierza Zakonu wyobrażają poszczególne zasady Nowego Przymierza; wędrówka znad Morza Czerwonego do Synaj wyobraża pewne ogólne rysy Wieku Ewangelii; wędrówka z Synaj do Chanaanu wyobraża doświadczenia duchowego Izraela w Wieku Ewangelii, w czasie jego podróży do niebiańskiego Chanaanu. Podbój Chanaanu przez Jozuego wyobraża obecne zwycięstwo Kościoła i przyszłe zwycięstwo całego świata nad nieprzyjaciółmi prawdy i sprawiedliwości. Księga Sędziów wyobraża dzieje ludu Bożego pogrążonego w różnych odszczepieństwach i jego wyzwolenie przez skruchę. Heli i jego dwaj synowie użyci są jako typy do wyobrażenia Wielkiej Kompanii oraz papieskiego i protestanckiego sekciarstwa. Postać Saula wyobraża w ogólności lud Boży z imienia tylko, gdy Dawid jest obrazem prawdziwego ludu Bożego w Wieku Ewangelii. Salomon wyobraża, ogólnie biorąc, Chrystusa w czasie Tysiąclecia, gdy inne liczne postacie, ruchy i wydarzenia Wieku Ewangelii przedstawione są przez królów izraelskich i judzkich, Eliasza i Elizeusza itd.

Prawa i urzędnicy Przymierza Mojżeszowego stanowią znakomite zestawienie typów, wyobrażających szczegółowo prawa i urzędnicy związane z Nowym Przymierzem. Tak więc Mojżesz, jako pośrednik Izraela wyobraża Chrystusa (Głowę i Ciało) jako Pośrednika świata; Aaron i jego synowie wyobrażają Chrystusa i Kościół jako Kapłanów. Lewici na Wiek Tysiąclecia wyobrażają klasę Starożytnych Godnych, Wielką Kompanię i klasę Młodocianych Godnych; dziesięcioro przykazań wyobraża Sprawiedliwość Nowego Przymierza;

Sabaty i Jubileusz wyobrażają Tysiąclecie; czyste pokarmy wyobrażają prawdziwą naukę, a nieczyste pokarmy - fałszywą; Świątynia Najświętsza w Przybytku wyobraża Boski stan Boga i Chrystusa (Głowy i Ciała w chwale). Świątynia przedstawia stan spółnienia z ducha Chrystusa (Głowy i Ciała). Dziedziniec wyobraża stan usprawiedliwienia; obóz wyobraża stan nominalnego ludu Bożego. Ofiary pojednania, które przyniósł Aaron przedstawiają „lepsze ofiary” Jezusa i Kościoła; podczas gdy ofiary, które przyniósł lud oznaczają ofiary, które świat przyniesie podczas Tysiąclecia. Każdy sprzęt, każde naczynie, zasłona, deska, słup, drąg, podstawka, sznur i każdy przedmiot do obsługi Przybytku były „cieniem lepszych rzeczy, które mają przyjść”. Brak czasu i miejsca nie pozwala nam wchodzić w te szczegóły, ale gdy Pan pozwoli, uczynimy to później. Ogólne zestawienie typów dokonane powyżej otwiera nam jednak oczy na zdumiewające objawienia dane przez Boga podczas Wieku Żydowskiego. Bóg spełnił oczywiście Swe zamierzenie w Wieku Żydowskim, objawiając wiele szczegółów Swego Planu pod postacią typów.

Drugim zamierzeniem Boskim w okresie Wieku Żydowskiego był wybór ludu, który miał stać na straży objawienia udzielonego w tym Wieku. Potomkowie Abrahama, Izaaka i Jakuba, którym Bóg dał Przymierze Abrahamowe, zostali przez Niego wybrani na takich strażników, jak to wyjaśnia Apostoł Paweł, mówiąc: „Czemże tedy Zaciejszy Żyd?... Wielki z każdej miary, albowiem to najpierwsza, iż im zwierzone były wyroki Boże”. (Rzym. 3:1, 2). Zgodnie z tym ustępem, Stary Testament, spisane objawienie Boskie Wieku Żydowskiego, oddane zostało Izraelowi pod straż i opiekę. Była to jedna z najbardziej świętych misji Izraela; dopóki był wierny, Izrael ochraniał i zachowywał te pisma, lecz w okresach jego odstępstwa omal je nie zagubił, jak o tym mówi np. historia znalezienia Pięcioksięgu w Świątyni przez kapłana Helkiasza w czasach Jozyjasza (2 Kron. 34:14-33). Istotnie, wkrótce po śmierci Jozuego, Izrael przestał strzec Boskiej Wyroczni (z wyjątkiem okresów naprawy) i nie spełnił swych obowiązków aż po czasy wygnania. Od tego jednak czasu strzegli oni z największą troskliwością i zazdrością Starego Testamentu tak, że gdy nadszedł czas powierzenia Boskiej Wyroczni Kościołowi Wieku Ewangelii, Izrael przekazał Stary Testament w całości. Fakt ten dowodzi, że drugie Boskie zamierzenie w Wieku Żydowskim zostało wypełnione.

Trzecim Boskim zamierzeniem w okresie Wieku Żydowskiego było wykazanie, że nikt z upadłego rodzaju ludzkiego, nie może w sposób doskonały przestrzegać Boskich Praw, a zatem, że żadna osoba nie może przez zachowywanie tego Prawa osiągnąć nieśmiertelności i że wszyscy potrzebują Zbawiciela (Rzym. 3:9-28; 7:5-8:4; Gal. 2:16-3:25). Bóg wiedząc, że do przestrzegania Prawa zdolny jest jedynie człowiek doskonały, wiedział także, że niedoskonalą ludzkość przestrzegać go nie mogą, ponieważ zdolność ich jest niższa niż zdolność doskonałego człowieka; lecz upadłe ludzkie istoty z reguły o tym nie wiedzą i w prawdę tę nie wierzą. Dlatego Bóg postanowił dowieść tego ludzkości w drodze eksperymentu. Wybrał przeto naród I-

zraelski posiadający najlepsze fizyczne, umysłowe, moralne i religijne dziedzictwo oraz doświadczenie ludzkie dla takiego eksperymentu, nadał im najlepsze przymierze, najlepszy kraj, otoczenie, nauczycieli i pomoc, jaką tylko dać było można w niedoskonałych warunkach dla celów zamierzonego eksperymentu i zaofiarował im życie przez postępowanie zgodnie z Zakonem (3 Moj.18:5; 5 Moj.30:15, 19; Rzym. 10:5). Obiecał im nagrodę, aby wzbudzić w nich posłuszeństwo i zagroził karą, aby zniechęcić do nieposłuszeństwa. Bóg każdy ich upadek po okazaniu skruchy przebaczał, zapominał i dawał dalszą sposobność wykazania, czy potrafią przestrzegać Zakonu czy nie i czy mogą tym samym osiągnąć żywot czy też nie. Tak czynił przez 1647 lat, tj. od 10 Nisan 1615 przed Chrystusem do 10 Nisan 33 po Chrystusie. I jakiż był wynik tego eksperymentu? Rezultat był taki, jak to Bóg przewidział - upadły człowiek nie potrafił zachować Zakonu i osiągnąć życia poprzez jego działanie. Stąd powstała potrzeba Zbawiciela, który by zachowywał Zakon za człowieka i uwolnił go od klątwy. Powodem ludzkiego niepowodzenia nie było to, że nikt nie starał się zachowywać Zakonu, gdyż tacy mężowie jak Mojżesz, Jozue, Samuel, Dawid, Eliasz, Daniel, Ezdrasz, Nehemiasz, Jan Chrzciciel itd. na pewno czynili najszlachetniejsze wysiłki aby tego dokonać i nie dopuścili do wzrostu własnej nieprawości. Lecz niemożność doskonałego wykonywania przez nich Zakonu dowodzi, że byli upadli, skażeni a więc niedoskonali i niezdolni do posłuszeństwa Zakonowi, który w tych warunkach wymagał najwyższego wysiłku doskonałego człowieka. Każdy z nich jak również każdy inny człowiek mniej oddany Bogu, okazał się w toku doświadczenia grzesznikiem winnym wobec Boga. Nie mógł więc zbawić samego siebie i potrzebował w tym celu Zbawiciela. Dlaczego jednak, można by spytać, niepowodzenie Izraela miałoby być dowodem, że inni są tak samo bezsilni? Odpowiedź jest prosta. Jeśli Izrael, nie wytrzymał próby mimo że był najmniej upadły wśród rzeszy innych narodów, a przeto bliższy ludzkiej doskonałości, tym bardziej nie mogliby jej wytrzymać ci, którzy byli bardziej upadli i niedoskonali. Niepowodzenie Izraela udowadnia więc, że żaden niedoskonały człowiek nie może doskonale zachować doskonałego Prawa Bożego i dlatego nie może osiągnąć życia za uczynki Zakonu. Te powtarzające się niepowodzenia zrodziły u wierniejszych Żydów gorliwą tęsknotę za Zbawicielem, którego upatrywali w Mesjaszu. Tak tedy widzimy, że trzecie zamierzenie Jehowy w Wieku Żydowskim zostało urzeczywistnione - „Bóg nigdy nie chybia”.

### CHRYSTUS - TEN, KTÓRY WYPEŁNIA ZAKON

Czwartym zamierzeniem Jehowy w okresie Wieku Żydowskiego było udowodnienie, że sprawiedliwym jest ten kto wypełnia Zakon. Nikt jednak z upadłego rodu Adama nie mógł sprostać temu zadaniu i kiedy minęło 1613 i pół roku bezskutecznej próby, Bóg uczynił Słowo - Logosa - ludzkim ciałem (Jana 1:14). W poprzednich wiekach Słowo - Logos - było stworzone przez Boga, było Jego szczególnym Narzędziem w dziele stworzenia, opatrności i objawienia (Jana 1:1-3; Kol. 1:15-17; Obj. 3:14), lecz w przewidzianym czasie

Logos wyzbył się swej przedludzkiej natury, stanowiska i godności a stał się istotą ludzką zrodzoną z dziewicy Marii bez udziału ludzkiego ojca (Jana 1:14; Filip. 2:6, 7; 2 Kor. 8:9; Żyd. 2:9, 14, 16; Gal. 4:4, 5; Łuk.1:31, 34, 35; Mat.1:18-25). Ponieważ istota, a przeto grzech Adamowy i wyrok, pochodzą od ojca, oraz ponieważ Bóg był Ojcem Logosa, gdy stał się On dzieciątkiem Jezus, więc na Jezusie nie ciążył ani grzech ani wyrok. Zrodzony jako doskonale dzieciątko, Jezus dorósł bezgrzesznie do wieku męskiego (Jana 1:14). To umożliwiło Mu z Jego doskonałymi władzami wypełnić Zakon w sposób doskonały. I istotnie spełnił wszystkie jego wymogi (Żyd.1:9; Iz.53:9; Zach.9:9; Jana 8:46; 14:30; Dz.Ap.3:14; Rzym.10:4; 2 Kor.5:21; Żyd.4:15; 7:26; 1 Piotra 1:19; 2:22; 1 Jana 3:5). Tym samym będąc ludzką istotą, wykazał Swe uprawnienia do korzystania z wiecznego życia, którym Zakon nagradza posłusznego (3 Moj.18:5; 5 Moj.30:15, 19; Rzym.10:5; Gal.3:12). Zamiast jednak korzystać samemu z prawa do ludzkiego życia, Jezus przyjmując naszą karę poświęcił to prawo, które w pewnych warunkach potępiony świat może otrzymać jako Boski dar (Iz. 53:4-6, 8, 10-12; Daniel 9:26; Jana 1:29; 3:14-17; 6:51; Rzym. 3:24-26; 4:25; 5:6-11; 1 Kor. 15:3; 2 Kor. 5:14, 15, 19, 21; Gal. 3:13; Efez. 5:2; Kol. 1:14, 20-22; Żyd. 2:9; 9:14; 1 Piotra 3:18; 1 Jana 2:2; 4:10). Sprawa ta jest niekiedy przedstawiona w Biblii w postaci transakcji handlowej, przy czym Adam i jego potępiony ród przedstawieni są jako bankruci, których dług obejmuje prawo do życia łącznie z towarzyszącymi prawami życiowymi; Bóg zaś przedstawiony jest jako wierzyciel żądający spłaty długu, a Chrystus jako przyjaciel dłużnika, spłacający jego dług swym własnym prawem do ludzkiego życia i towarzyszącymi prawami czyli przywilejami życiowymi, które razem stanowią okup - równoważną cenę, uzyskując w ten sposób prawo do uwolnienia dłużnika (Rzym. 5:15-19; 1 Tym. 2:4-6; Mat. 20:28; Dz. Ap. 20:28; 1 Kor. 6:20; 1 Piotra 1:18, 19; Obj. 5:9). Wynikające z tego wnioski są proste i jasne. Adam zgrzeszywszy stracił prawo do życia z jego prawami życiowymi dla siebie i jego rodu. Śmierć zabrała mu te prawa. Jezus przez Swą sprawiedliwość utrzymał Swe prawo do życia i prawa życiowe. Lecz zamiast zachować je dla Siebie, poświęcił je - lecz nie utracił - przez śmierć, by móc złożyć je Boskiej Sprawiedliwości jako absolutny równoważnik za Adamową utratę prawa do życia z jego prawami życiowymi. Tym sposobem Jezus w zgodzie z Boskim planem staje się nabywcą i właścicielem prawa do życia wraz z prawami, czyli przywilejami życiowymi, które przekazuje obecnie Kościołowi w sposób przypisany, a które w przyszłości przekaże światu aktualnie. A Zakon, przyjmując i sankcjonując dzieło odkupienia, głosi chwałę Jezusa jako tego, który dopełnił zawartej w Zakonie sprawiedliwości (Rzym. 10:4; 3:24-26; 1 Kor. 1:30; Gal. 3:22; Filip. 3:9). W tym nasza nadzieja, w tym źródło życia; w tym uznane przez Zakon odkupienie upadłego Adama i jego upadłego rodu. Chwała Bogu naszemu, że Zakon tak chwalebnie uznał sprawiedliwość Jezusa! Tak oto urzeczywistniło się wspaniałe czwarte Pańskie zamierzenie w Wieku Żydowskim.

Piątym Boskim zamierzeniem w Wieku Żydowskim było pozyskanie pozostałych ojców Starego Testamentu, gdyż w Wieku Patriarchalnym liczba po-



zyskanych nie była wystarczająca do spełnienia dzieła Tysiąclecia i okresu późniejszego. Dlatego Św. Paweł w liście do Żydów 11:22-40 mówi, że wierni Wiekowi Żydowskiemu oczekują tej samej nagrody co dawniejsi Ojcowie Święci. Przeto w ciągu Wiekowi Żydowskiemu ci, którzy starali się pilnie o zachowanie Zakonu, wyglądając z wiarą spełnienia obietnic Abrahamowych i usiłując wiernie służyć Jehowie, zostali zaliczeni w poczet Ojców Starego Testamentu. Święty Paweł wyraźnie wymienia Mojżesza i jego rodziców, Rachab, Giedeona, Baraka, Samsona, Jafeta, Dawida, Samuela i proroków, wspominając jednak również o innych wiernych. Odbywwszy swą drogę zapadli oni w sen, oczekując uzupełnienia i uwielbienia Kościoła, po czym spełni się obietnica błogosławienia, jakie Bóg ma dla nich (Żyd. 11:39, 40). Z tekstu Żyd. 11:22-40 wynika jasno, że wypełniło się piąte Boskie zamierzenie w Wiekowi Żydowskiemu.

Jehowa wytknął szósty cel Wiekowi Żydowskiemu. Było nim zebranie przy końcu owego Wiekowi prawdziwych Izraelitów dzięki misji Jezusa, tj. Apostołów i ich współpracowników, którzy mieli być zawiązkiem Kościoła Chrześcijańskiego. Dzieło to Pismo Św. określa jako żniwo (Mat. 9:36-38; 3:12; Jana 4:34-38). Wychodząc z tego założenia, Judea była łanem pszenicy, ziarno siewne było Słowem Prawdy, z którego dojrzewała pszenica w sercach posłusznych - w prawdziwych Izraelitach, w których nie było zdrady (Jana 1:47). Przez cały Wiek Żydowski odbywało się sianie i wzrastanie ziarna; a kiedy zjawił się Chrystus i Apostołowie głosząc Królestwo Boże, Żydzi, prawdziwi Izraelici, będąc na Słowo wrażliwi, przyjmowali je. Słowo Prawdy było więc sierpem, Jezus, Apostołowie i ich współpracownicy - żeńcami, a dzieło pozyskania Żydów dla Boga przez Słowo Prawdy - żniwem. Dzieło to rozpoczęło się chrztem naszego Pana, który był pierwszym dojrzałym ziarnem pszenicznym w Izraelu. Jezus zarówno w ciele ludzkim, jak i w chwale był Głównym Żniwiarzem. W czasie Swego ludzkiego żywota pozyskał ponad 500 ziaren pszenicy (I Kor. 15:6). W dniu zesłania Ducha Świętego dzieło Jego przybrało większe rozmiary pozyskując tysiące. Żniwiarze Żniwa Wiekowi Żydowskiemu rozpoczęli dzieło na szerszą skalę w Jerozolimie i około roku 69 po Chrystusie nie tylko zebrali wszystką dojrzałą pszenicę w Palestynie, lecz również we wszystkich innych krajach. Prześladowania sprawiły jedynie, że dzieło to zataczało coraz szersze kręgi (Dz. Ap. 8:1-4). Wkrótce potem Samarytanie i poganie przyjęli Słowo Prawdy. Potem żołnierze krzyża wkroczyli w świat grecki i rzymski, wyszukując z początku Żydów a następnie zwracając się ku poganom a to dlatego, że musieli wpiery zebrać plon Wiekowi Żydowskiemu nim posiali ziarno, które miało dojrzewać na Żniwo Wiekowi Ewangelii. Lecz zbieranie plonu nie jest jedyną czynnością w dziele żniwa, a tylko jedną z siedmiu. Pozostałe sześć czynności to: wiązanie w snopy, suszenie, młocka, wianie, przesiewanie i składanie do spichrza. Wszystkie one, podobnie jak żęcie, posiadają swoje odpowiedniki w alegorycznym Żniwie końca Wiekowi Żydowskiemu. Wiazanie w snopy wyobraża gromadzenie nawróconych Żydów i ich współwyznawców do społeczności bratniej; suszenie oznacza ich wzrastanie w łaskę, wiedzę i usługę; młocka - to próby, które wzmacniają ich charaktery;

wianie - to ich odłączenie od obcych; przesiewanie - odłączenie od niewiernych i nieumocnionych w wierze; wreszcie składanie do spichrza - to przyjęcie konwertytów (nawróconych) na łono Kościoła w dniach zesłania Ducha Świętego i w czasach późniejszych. Wszystkie te wydarzenia miały miejsce w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego i dały w wyniku zebranie z cielesnego Izraela prawdziwych Izraelitów jako zarodek duchowego Izraela, czyli Kościoła Chrześcijańskiego. Widzimy tedy, że szóste zamierzenie Jehowy w Wieku Żydowskim osiągnęło cel.

### PALENIE PLEW

Siódmym i ostatnim zamierzeniem Boskim w Wieku Żydowskim było odłączenie tych, którzy nie byli prawdziwymi Izraelitami od tych, którzy nimi byli i spalenie pierwszych jako symbolicznych plew – wyrzutek narodu. Jan Chrzciciel wspomina tę fazę żniwnego dzieła jako towarzyszącą fazie, którą rozważaliśmy uprzednio (Mat. 3:12). Przyrównuje naszego Pana do rolnika, używającego szufelki i łopaty przy wianiu zboża, który starannie czyści boisko, a plewy spala. Szufelką i łopatą Boskiego Słowa i opatrności, które wytwarzają symboliczny wiatr wywołujący walki i inne kłopoty, oddzielił Pan plewy - niewiernych Izraelitów - od pszenicy - wiernych Izraelitów. Ci ostatni zostali zebrani do spichlerza Chrześcijańskiego Kościoła przez chrzest Ducha; pierwsi zaś stali się pastwą ognia niszczącego ich jako symboliczne plewy. W ten sposób siódme zamierzenie Boskie, to jest oddzielenie niewiernych Żydów od wiernych, zostało wypełnione, podobnie jak wszystkie inne Boskie zamierzenia Wieku Żydowskiego.

Zwróćmy teraz uwagę na pewien powszechny błąd jaki się czyni myśląc, że chrzest Ducha i chrzest ognisty jest to jedno i to samo. Gdy przypomnimy sobie, że Jan Chrzciciel przemawiał do wszystkich Izraelitów - tak wiernych jak i niewiernych - gdy mówił: „Ten was chrzcić będzie Duchem i ogniem”, to te słowa powinny uchronić nas od popełnienia tego błędu. Chrzest Duchem nie dotyczył rzecz prosta niewiernych, lecz wiernych Izraelitów. Dlatego też chrzest ogniem musiał odnosić się do niewiernych, czyli do reszty Izraelitów, do których Jan się zwracał, inaczej nie byłoby oni w ogóle ochrzczeni. Fakt, że Jan zwrócił się do wszystkich Izraelitów wskazuje, że chrzest miał objąć wszystkich i dlatego niewierni Izraelici mieli otrzymać chrzest ognia, jak to wyjaśniliśmy powyżej. Powinniśmy się więc modlić o nieustanne rozszerzanie zasięgu Ducha Świętego na ziemi, lecz nie o chrzest z ognia, gdyż byłaby to modlitwa o klątwę nad nami, tak jak klątwą był chrzest ognisty Izraela.

Zamykając nasze rozważania nad Wiekiem Żydowskim stwierdzamy, że Jehowa urzeczywistniał siedem Swoich zamierzeń w tym Wieku: Dał na piśmie objawienia Starego Testamentu, wybrał jeden naród - naród izraelski - na stróża Swej wyroczni, ujawnił grzeszność człowieka, wykazał, że człowiek nie może sam się zbawić przez wypełnienie Za-

konu i że potrzebuje Zbawiciela, dowiódł, że Zbawiciel jest tym sprawiedliwym, który wykonuje Zakon, dopełnił wyboru Ojców Świętych, zebrał Izraelitów jako symboliczną pszenicę do spichrza Chrześcijańskiego Kościoła i zniszczył symboliczne plewy - niewiernych Izraelitów jako naród i jako lud Boży.

Przestudiowaliśmy powyżej dwa spośród trzech Wieków Drugiego Świata, tj. Wiek Patriarchów i Wiek Żydowski. Wierzymy, że studium to pokrzepiło i oświeciło nas wszystkich i zachęciło do badania trzeciego a zarazem najważniejszego Wieku Drugiego Świata, czyli Wieku Chrześcijańskiego albo Wieku Ewangelii. Nazywamy go Wiekiem Ewangelii, gdyż w czasie jego trwania szczególne zapowiedzi łask zawarte w Słowie Bożym działały w stosunku do niektórych ludzi. Łaski te są zaiste dobrymi lub radosnymi wieściami, bo słowo *ewangelia* oznacza właśnie dobre lub radosne nowiny. Bywały już radosne lub dobre nowiny - ewangelia - w poprzednich Wiekach, lecz posłannictwo tego Wieku przejawia się przede wszystkim w dobrych i radosnych nowinach. Stąd Wiek ten ma pierwszeństwo do nazwy Wieku Ewangelii. Można go również nazwać Wiekiem Chrześcijańskim, ponieważ cele jego ogniskują się w dziele dla Klasy Chrystusa i nad tą Klasą. Początek tego Wieku zachodzi na Wiek poprzedni, to jest jeśli chodzi o okres, w którym Jezus stał się Głową Chrystusa i o okres dojrzewania owoców Wieku Żydowskiego - Wiek ten zahaczał o Wiek Żydowski na przestrzeni czterdziestu lat, od października 29 r. do października 69 r. po Chrystusie. Jeśli zaś chodzi o okres powołania Kościoła do roli Chrystusowego Ciała, to Wiek Chrześcijański rozpoczął się w dniu zesłania Ducha Św., zahaczając przez to również o Wiek Żydowski, pojęty jako Żniwo owego Wieku. Podobnie jak były tam obustronne zachodzenia Wieków - Żydowskiego i Ewangelii - tak również w 1845 lat później powstały analogiczne zachodzenia Wieków Ewangelii i Tysiąclecia. Główne odpowiedniki tych zachodzeń dostrzegamy zestawivszy rok 29 i 1874, 33 i 1878 oraz 69 i 1914. I tak jak specjalną łaską Bożą cieszył się naród Izraelski aż do października 36 r. po Chrystusie, kiedy wezwany został pierwszy poganin Korneliusz, tak specjalną łaską cieszyły się wszystkie wyznania chrześcijańskie aż do października 1881, kiedy specjalne wezwania rozeszły się po świecie do ludów pozostających poza obrębem wyznań chrześcijańskich. Można przeto okres trwania Wieku Ewangelii oznaczyć na 1845 lat, z uwzględnieniem zachodzeń na Wiek Tysiąclecia, podobnie jak czas trwania Wieku Żydowskiego również można określić na 1845 lat z uwzględnieniem zachodzeń na Wiek Ewangelii. Więcej szczegółów w tej sprawie znajdują czytelnicy w angielskim piśmie – *The Herald of the Epiphany*, 1923, str.40,41.

Wyżej studiowaliśmy cele Wieku Patriarchów i Żydowskiego. Obecnie zajmiemy się celami Wieku Ewangelii. Co się tyczy Wieku Żydowskiego i Ewangelii jako równoległych dyspensacji, są one nie tylko równe pod względem okresu trwania, lecz posiadają bliskie pokrewieństwo w typach i pozatypach oraz w odpowiadających sobie wydarzeniach. Dlatego w celach tych dwóch Wieków jest pewna liczba uderzających podobieństw, na które z kolei chcemy zwrócić uwagę.



Pierwszy cel Wieku Ewangelii, wybór nowego strażnika Boskiej wyroczni jest bardzo zbliżony do pierwszego celu Wieku Żydowskiego. Tak jak w Wieku Żydowskim Cieleśny Izrael był wybrany na strażnika wyroków Bożych (Rzym.3:1,2), tak w Wieku Ewangelii Izrael Duchowy stał się strażnikiem tych wyroków (1 Kor. 4:1,2; Jana 17:8, 14; 2 Tym. 3:15-17; 2 Piotra 3:16). Dlatego Pan oddał w pieczę Duchowemu Izraelowi nie tylko Pisma Starego Testamentu, ale uczynił to samo z Nowym Testamentem. Duchowy Izrael nie tylko pełnił straż nad pierwotnym tekstem Pisma, lecz przetłumaczył je na setki innych języków i zachowywał oraz chronił tłumaczone teksty. Fakt, że my, którzy żyjemy w końcu Wieku Ewangelii posiadamy Pismo w całości, że nie zaginęła z niego nie tylko żadna księga, ale nawet żadna ważna część jakiegokolwiek księgi dowodzi, że Pan wypełnił pierwsze zamierzenie Wieku Ewangelii, wybrałszy na nowego kustosza Swych wyroków Duchowego Izraela powierzając mu pieczę nad całą Biblią na okres trwania Wieku Ewangelii.

Dalej, podobnie jak drugim celem Wieku Żydowskiego było zesłanie objawień, będących dalszym ciągiem objawień Wieku Patriarchów, tak drugim zamierzeniem Boskim w Wieku Ewangelii było danie ludziom dodatkowych objawień w stosunku do objawień Wieku Żydowskiego.

Bóg rozpoczął zsyłanie tych objawień za pośrednictwem Jana Chrzciciela, który zapowiedział przyjście Mesjasza, udzielił ich dalej przez nauczanie i czyny Jezusa i Apostołów oraz zakończył, darząc natchnieniem i powodując spisanie 27 ksiąg Nowego Testamentu. Objawienia te, podobnie jak objawienia Starego Testamentu, zsyłane były niekiedy przez bezpośrednie słowo, niekiedy przez wizję, obrazy i sny, niekiedy przez natchnienie, niekiedy przez symboliczne instytucje i czyny oraz urządzenia, wynikające z przymierza. Były zsyłane w różnym czasie i miejscu, w różny sposób i w różnych okolicznościach, przy czym między rozpoczęciem ich a zakończeniem upłynęło blisko sto lat. Z chwilą, gdy została napisana ostatnia księga Biblii, objawienia Wieku Ewangelii zostały skończone i oddane Duchowemu Izraelowi, jako ich strażnikowi. Objawienie to ogniskuje się w Chrystusie, najpierw w Jego Słowie, później w Jego Ciele. Dzięki temu możemy teraz poznać pełniej Boga, jako Stwórcę, Opiekuna, Odkupiciela, Nauczyciela oraz Tego, który usprawiedliwia, uświęca i wybawia. Dzięki temu możemy poznać lepiej rolę najwyższego i jedyne Syna Bożego, jako szczególnego Namiestnika Bożego w dziele Stworzenia, Opatrzności, Odkupienia, Pouczenia, Usprawiedliwienia, Uświęcenia i Wyzwolenia - Namiestnika, poczętego przez Ojca przed początkiem świata, uczynionego ciałem przez narodzenie z Dziewicy Marii - a potem gdy umarł za nasze grzechy - zmartwychwstałego do Boskiej natury jako uwielbiony wykonawca Boskiego Planu. Dzięki temu możemy pełniej poznać Ducha Św., jako Boski Przewód w dziele twórczym, opatrnościowym, okupowym, instrukcyjnym, usprawiedliwiającym, uświęcającym i wyzwalającym.

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie: Kogo przedstawiają głupie panny (Mat. 25:1-10)? Czy drzwi tej przypowieści są teraz zamknięte?

Odpowiedź: Fakty i symbole biblijne jak również wypełnianie się tej przypowieści dowodzi, że głupie panny są to chrześcijanie czyli część chrześcijan, która należy do Wielkiego Grona. Panna, mądra lub głupia, jest czystą niewiastą, a więc w symbolach biblijnych przedstawia lud poświęcony (Psalm 45:15, 16; Obj. 14:4; Pieśń Sal. 1:3; 6:8 porównaj Obj. 7:9; 2Kor. 11:2). Dlatego że Biblia używa panny do przedstawienia ludu poświęconego, rozumiemy że panny głupie jak i mądre przedstawiają chrześcijan. Rozumie się, że ci, którzy nie są chrześcijanami nie wychodzą w duchu swych umysłów na spotkanie Chrystusa w Jego wtórym przyjściu, jak to czyni ta klasa chrześcijan, która jest nazwana w przypowieści głupimi pannami. Bezbożni nie „miłują jego przyjścia”, jak to czynią obie paraboliczne klasy mądrych i głupich panien; i możemy być pewni, że bezbożni nie przygotowują się by Jego spotkać, jak one czynią. A zatem głupie panny nie mogą formować się z ludzi bezbożnych, chociażby nawet byli głupimi.

Głupie panny nie przedstawiają wszystkich członków Wielkiego Grona. Jak jest wykazane w E tomie 3, str. 182 i w innych cytatach, różne części Wielkiego Grona ukazują się pod różnymi obrazami jak np. Lot, Eli, Rahab, itd. Głupie panny nie przedstawiają tej części Wielkiego Grona, która jest w Prawdzie, lecz raczej, tę część, która jest w błędzie w kościele nominalnym, a która otrzyma Prawdę po wejściu Małego Stadka przez otwarte drzwi (Ter. Prawda 1925, str. 22, kol. 2 u dołu).

Aby właściwie zrozumieć przypowieść, musimy zrozumieć jej cel i zakres działania. Przez scenę, ukazującą różnice pomiędzy właściwym i niewłaściwym przygotowaniem się panien wychodzących na spotkanie powracającego wschodniego oblubieńca ze swą oblubienicą, przedstawione są dwie klasy chrześcijan w czasie końca, które właściwie i niewłaściwie przygotowały się na spotkanie Pana w Jego wtórym przyjściu. Przypowieść z Ew. Mat. 25:1-12 wypełniała się często w krajach wschodnich; Jezus widocznie użył tu ten często zdarzający się zwyczaj do przedstawienia tego co miało się dzieć w Czasie Końca, tak samo jak słowo „tedy” na początku przypowieści odnoszące się do czasu wydarzeń z Mat. 24:13-51, dowodzi, że przypowieść ma się wypełnić w czasie tych wydarzeń, które wypełnią się w Czasie Końca. „Czas Końca” według wyrażenia Danielowego (Dan. 11:29, 30, 40) zaczął się z czasem powrotu Napoleona z Egiptu w 1799, i rozumiemy, że ciągnie się od 1799 do ustanowienia Królestwa Mesjasza (Dan. 12:1). Mamy zatem wyrzeć w ten okres czasu by odszukać zdarzenie, w którym chrześcijanie wyszli w duchu ich umysłów na spotkanie Pana w Jego wtórym przyjściu. Takie wyjście zaczęło się z ruchem Millera w 1829, i rozwijało się z różnych punktów zapatrywania od tej daty. Rozumiemy, że mądre panny przedstawiały tych co byli zupełnie wierni, którzy rozumieli Prawdę na czasie i działali zgodnie z tym wyrozumieniem: podczas gdy głupie panny

przedstawiały obciążonych chrześcijan, którzy nie rozumieli Prawdy na czasie. Lamy przedstawiają Biblię, którą obie klasy posiadają (Psalm 119:105). Olej przedstawia wyrozumienie pochodzące z Ducha Świętego (Psalm 23:5; 45:7; 133:2; Izaj. 61:1; 11:2; Dz.Ap. 10:38; 2Kor. 1:21, 22). Naczynia przedstawiają ich zdolności umysłowe i serca (2 Kor. 4:6, 7) gdzie mieszka lub nie mieszka duch wyrozumienia. Różnica pomiędzy tymi klasami, która czyniła jednych mądrych a drugich głupich nie była w tym, że jedna klasa miała Biblię (lamy) a druga jej nie miała (albowiem obie klasy ją posiadały); lecz różnica była w tym, że jedna klasa posiadała wyrozumienie z Ducha Św. (olej) w ich zdolnościach umysłowych i sercach, a druga nie posiadała. A ta różnica istniała i istnieje dlatego, że mądrzy posiadają światło na czasie z powodu ich większego stopnia wierności, podczas gdy światło bywa powstrzymane od drugich z powodu braku wierności.

Gdy od roku 1829 zaczęli chrześcijanie coraz więcej wychodzić na spotkanie Pana, Pan nie przyszedł w 1844, jak się go spodziewali. Pan odwłaczał z przyjściem, jak przypowieść wskazywała (w. 5). Z powodu zawodu w roku 1844 straciły do pewnego stopnia zainteresowanie i zapal do Wtórego Przyjścia (posnęły). Rozumiemy, że okrzyk „Oto Oblubieniec!” (oryginalny grecki tekst nie zawiera słowa „idzie” tak samo jak i późniejsze tłumaczenia angielskie to czynią) zaczął się wkrótce po roku 1874, w okresie (północy) w którym Jego obecność była na ogół źle rozumiana co się tyczy jej celu, czasu i sposobu. Od tego czasu coraz więcej poświęconych chrześcijan poznawało Wtórą Obecność Pana, gdy badali i rozumieli ten przedmiot. Rozumie się iż od tego czasu wielu badało Biblię, co było powodem, że porzucono wiele dawnych błędów odnoszących się do celu, sposobu i czasu powrotu naszego Pana („i ochędożyły lamy swoje”).

Podług opisu, różnica objawiła się pomiędzy pannami (w. 8, 9). Ci, co nie mieli ducha wyrozumienia w ich zdolnościach umysłowych i sercach, spostrzegli, że Biblia stawała się dla nich coraz więcej zawiłą („lamy nasze gasną”), podczas gdy druga klasa odnajdywała w Biblii coraz więcej światła. Ci, co nie mieli wyrozumienia, chcieli nabyć Ducha wyrozumienia od drugich; ale ten Duch nie może przechodzić z jednego do drugiego; ale musi być nabyty „kupiony” na rynku doświadczenia, przez święte życie, służbę, samozaparcia i przez cierpienie podobne cierpieniom Chrystusa (w. 9). Gdyby mądrzy usiłowali, wbrew zasadzie, dać ducha tego drugim, to uczyniliby źle, albowiem to byłoby powodem uszczuplenia swego własnego zapasu ducha wyrozumienia do tego stopnia, że byłoby im go brak aby otrzymać Pańskie błogosławieństwo w przywilejach Królestwa (w. 9), symbolizowanych przez wesele, do którego nikt nie mógł wejść bez palących się lamp, co pokazuje, że bez prawdziwego wyrozumienia Biblii nikt przy końcu Wieku nie może wejść do Królestwa.

Są różne stopnie odnoszące się do wtórego przyjścia naszego Pana np. Parousja, Epifania, Bazyleja, czyli Królestwo. Okres

Parousji jest dany do zrozumienia w wyrażeniu wiersza 6, „Oto Oblubieniec!” tj. Patrzcie na Niego, poznajcie że jest obecny; podczas gdy okres Epifanii jest mniej więcej określony w w. 10: „A gdy odeszły kupować, przyszedł Oblubieniec, a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele; i zamknięte są drzwi”. Zauważmy w jakim znaczeniu słowo „drzwi” jest użyte w powyższym cytacie. To wyrażenie jest użyte w przynajmniej trzech znaczeniach w Piśmie, przy tym w dwóch znaczeniach ukazuje się w naszym tekście: (a) Drzwi przedstawiają wejście do poświęcenia i spłodzenia z ducha w celu wysokiego powołania. W tym sensie one są podobne bramie przy wejściu na wąską drogę (Mat. 7:13, 14). Mądre jak i głupie panny, jak wzmiankowaliśmy powyżej, aby były pannami, muszą być ludem poświęconym, spłodzonym z Ducha Św. Stąd „drzwi” tej przypowieści nie mogą przedstawiać wejścia do poświęcenia i spłodzenia z ducha, albowiem wszystkie panny przeszły już przez te drzwi. (b) Drzwi przedstawiają wejście do cierpienia z Chrystusem za głoszenie o poselstwie Żniwa na czasie (Jan 9:4). W tym znaczeniu drzwi te były otwarte od początku okresu Epifanii. Mądre panny skorzystały ze sposobności wejścia tymi drzwiami, ale głupie tego nie uczyniły. Kiedy ciemna noc (czas ucisku) rozpoczęła się, nie było już dalszej sposobności wejścia tymi drzwiami, czyli wykonywania pracy żęcia, podług Jana 9:4. Inni chcieli wejść tymi drzwiami później, lecz nie mogli. Stąd „drzwi” przypowieści mogą przedstawiać zamknięcie przywileju cierpienia z Chrystusem za głoszenie poselstwa Żniwa na czasie. (c) Drzwi mogą również przedstawiać wejście do ostatecznej chwały Królestwa, Boskiej natury i współdziedictwa z Chrystusem, które są wyłącznie dla Ciała Chrystusowego, Kościoła w chwale. Jak wzmiankowaliśmy powyżej, podczas gdy głupie panny poszły nabyć oleju (ducha wyrozumienia) Oblubieniec przyszedł, a te które były gotowe weszły z nim na wesele, a drzwi w tym trzecim znaczeniu zostały zamknięte; albowiem jest to podczas okresu Epifanii że wybawienie ostatnich członków ma miejsce (1 Kor. 3:13, 14; 4:5; Mal. 3:2, 3; Kol. 3:4; 1 Tes. 4:17). Zaraz po wejściu ostatniego członka do przywilei Królestwa, tj. Boskiej natury i współdziedictwa z Chrystusem, drzwi wejścia do chwalebnych przywilei zachowanych dla tej klasy zamknęły się na zawsze. Inni będący na zewnątrz zamkniętych drzwi nigdy nimi nie wejdą, tj. nie osiągną Boskiej natury i współdziedictwa z Chrystusem, które jest tym trzecim znaczeniem przejścia przez drzwi.

Te trzy powyżej wymienione znaczenia „drzwi” użyte w Piśmie Św. były wymienione we wielu miejscach w pismach obu Posłanników. Na przykład, w Ter. Prawdzie 1938, str. 52, wszystkie trzy znaczenia są tam wymienione: w Tomie III, str. 410 (w dodatku Brata Johnsona), (a) i (b) są wymienione. W Ter. Prawdzie 1929, na str. 54, znaczenie (b) jest podane łącznie z tą przypowieścią. Znajdujemy znaczenie (c) także w P '24 str. 172.

W znaczeniu (b) „Pan przez wiele lat przemawiał do głupich panien przez poselstwo Epifanii, że drzwi są zamknięte, i że On nie uważa ich za Swoich wiernych” (Tom III, str. 410). Teraz gdy drzwi są zamknięte w znaczeniu (c), wielu z klasy głupich panien

dobija się, aby tam wejść. (Chociaż nie ma o tym wzmianki w przypowieści, te nowe stworzenia w Prawdzie, które nie poznają siebie jako Lewicy od czasu gdy ostatni członek Małego Stadka poszedł poza wtórą zasłonę, w zasadzie czynią to samo). W P '21, str. 172 mamy dalszy opis tej klasy.

„Głupie panny będą (coraz więcej) otrzymywać światło, a później będą usiłovali wejść. Będą się dobijali, kołacząc, „Panie, Panie, otwórz nam!” Będzie to niespokojna gromada.” Gdy znajdą drzwi zamknięte, i że Małe Stadko weszło do chwały (Obj. 19:7), będą obmyślali możliwość wejścia; lecz drzwi się już nie otworzą. Gdy Pan w przypowieści mówi „Nie znam was”, tym, co przychodzą po uzupełnieniu Kościoła w chwale, On nie ma na myśli, że nie zna, nie uznaje ich jako osoby, lecz jako część Małego Stadka.

Wielkie Grono jako klasa zaczęło najpierw przychodzić do egzystencji z uzupełnieniem Małego Stadka w jego ostatnich ziemskich członkach, tj. na początku Epifanii; a ta część Wielkiego Grona, która przedstawiona jest przez głupie panny poznaje siebie jako część Wielkiego Grona po opuszczeniu świata przez mądre panny. Dlatego że są członkami Wielkiego Grona, Jezus nie uznaje ich jako część Jego przyszłych współdziedziców, chociaż oni jako osoby weszły drzwiami spółdzenia z ducha. Chociaż oni nie byli dość wierni aby stali się współdziedzicami z Chrystusem, otrzymają mniejszą chwałę duchową w niebie (Psalm 45:14, 15; Obj. 7:15; 19:9).

Pytanie: Jaka jest nasza główna praca na czas obecny?

Odpowiedź: Przede wszystkim, nasza główna praca ma się odbywać wewnątrz naszych własnych serc i umysłów. Bo ażebyśmy mogli stać się podobnymi Chrystusowi w charakterze (Gal. 5:19-26; 2Piotr 3:18; Kol. 3:12-17; Efez. 5:1, 2), i pozostać nadal wiernymi naszemu poświęceniu, musimy pozostawać umarłymi dla siebie i świata, a żywymi dla Boga. To będzie także wymagało przywileju wyrozumienia postępującej prawdy Epifanii i odpowiedniego czuwania i modlenia się w kierunku tych wymagań. Dalej to będzie potrzebnym jeżeli będziemy gorliwie rozszerzać prawdę między Wielkim Gronem i Klasą Młodociano Godną i do pewnego stopnia wydawać świadectwo pewnej części świata (Ter. Prawda 1924, str. 37; 1950, str. 53). Pozostając umarłymi dla siebie, musimy oczyścić się z własnej woli i dążyć tylko aby czynić wolę Bożą („nie jako ja chcę, ale jako Ty”; Mat. 26:39). Zeszłoroczny tekst będzie nam pomocny gdy będziemy postępowali w ślady Jezusa, który powiedział: „nie szukam woli mojej, ale woli tego, który mię posłał, Ojca” (Jan 5:30). Zawsze pamiętajmy upomnienie Psalmu 75:6: „Nie podnoście przeciwko Najwyższemu rogów swych, a nie mówcie krnąbrnie”. Nie mamy też przypodobywać się światu (2 Tym. 4:10; Jak. 4:4; 1Jan 2:15-17), lecz mamy się przemienić przez odnowienie umysłu naszego na to, abyśmy doświadczyli która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała (Rzym 12:2). To daje do zrozumienia częste i ostrożne oczyszczenie się przy pozafiguralnej umywalni (P '50, str. 3). Wprawdzie, naszą główną pracą

jest rozwijanie charakteru podobnego Chrystusowi, sprawując swoje zbawienie z bojaźnią i ze drżeniem (Filip. 2:12).

Po drugie, mamy bardzo ważną pracę do spełnienia względem naszych braci, jak Jezus upomniał Piotra: „ty, niekiedy nawróciwszy się, utwierdzaj braci swoich” (Łuk. 22:32). „Przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości i dobrych uczynków” (Żyd. 10:24). Zwłaszcza teraz powinniśmy pamiętać jedni o drugich i o naszych błądzących braciach w prawdzie Epifanii i poza jej obrębem (Jak. 5:19, 20), kłaść nawet życie nasze w służbie dla nich (1 Jan 3:14-16), pomagając im oczyścić się (P '51,24), i przygotować do stanowiska Lewitów i książy w Królestwie.

To znaczy, że powinniśmy czynić cokolwiek jest w naszej mocy, aby dopomóc naszym braciom w prawdzie Epifanii w ich badaniu, krzewieniu i stosowaniu się do Słowa Bożego. Jako słudzy Boży, obecna klasa Jana -na- Patmos, to jest Wielkie Grono i Klasa Młodociano Godna mają pomagać jedni drugim w proklamowaniu radosnego poselstwa z Obj. 19:5-9. Powinniśmy zarazem pomagać naszym braciom w innych grupach Prawdy, aby oczyścili się z błędów doktrynalnych i błędnych praktyk, a powrócili do Prawdy jak ona była daną przez wiernego Sługę (to jest szczególnie ważne) i aby poznali Piśmienne logiczne i faktyczne wypełnienie jego przepowiedni zawartych w pismach epifanicznych. Mamy pomagać naszym braciom aby poznali swe właściwe miejsce w planie Bożym jako Lewici, zachęcając ich do połączenia się z nimi w proklamowaniu danego nam przez Boga poselstwa Prawdy. Mamy również podać rękę naszym usprawiedliwionym i poświęconym braciom w Babilonie, przedstawiając im najpierw łatwiejsze zarysy Prawdy Parousji, potem głębsze, a także i prawdę Epifanii, zwłaszcza w jej łatwiejszych i więcej podstawowych zarysach jak np. naukę o Klasie Młodociano-Godnej, zamknięciu się drzwi do wysokiego powołania, bliskość panowania Królestwa, itd., dając im takie dowody z Pisma i znaki czasów, które oni mogą zrozumieć. Ma się rozumieć, że mamy być ostrożnymi, aby nie zadławić niemowlęta pokarmem dla nich za twardym (Jan 16:12; Żyd. 5:11-14).

Oprócz wiernych Epifanią-oświeconych braci, Wielkie Grono nie jest przygotowane na ogłoszenie poselstwa, że przyszło wesele Barankowe i że Małżonka nagotowała się, itd., lecz mamy zapewnienie wiary, że tak się stanie, albowiem Słowo Boże na to wskazuje, a więc nie omieszka; a więc wiernie i radośnie zwiastujemy poselstwo, które „głos pochodzący z tronu” (klasa Królestwa w ostatnim członku w ciele) upomina nas (klasę Jana) abyśmy „napisali” (proklamowali: Ter. Prawda 1951, str. 20) po jego śmierci. Wielkie Grono otrzymało zaproszenie na wieczerzę wesela, czasu wskazanego przez Pana (Ter. Prawda 1951, str. 22), a anioł (posłannik Epifanii) dał instrukcje klasie Jana aby oni „uczynili to poselstwo jasnym” (P '31, str. 157). Część poselstwa teraz najstosowniejszego dla naszych braci w Babilonie jest „ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący”, chociaż reszta poselstwa może być przedstawiona przy sposobności słuchającym.



To samo stosuje się do wydania świadectwa światu, które jest trzecią częścią naszej pracy. Tu, znów, mamy wielką pracę dla Mistrza (Gal. 6:10), używając „Boski Plan Wieków” i książki „Życie - Śmierć - Co będzie po Śmierci”, jak to wykazał posłannik Epifanii (P '50, str. 7). Jako Lewici mamy pracę proklamowania poselstwa o Królestwie przy każdej nadarzającej się sposobności. Możemy to czynić przez pracę kolporterską, strzelecką, ochotniczą i ku rodzinom zmarłych, jak również przez rozmowę i zapraszanie zainteresowanych na zebrania gdzie to poselstwo jest głoszone, itd. Możemy wszyscy dołączyć się do tej pracy z drugimi Lewitami jak oni oczyszczają się, jak to wykazał posłannik Epifanii (P '40, str. 121): „Nasz Pan, przez zjednoczone wysiłki wszystkich braci w Prawdzie, po oczyszczeniu Lewitów, zupełnie wyniszczy wiarę publiczności w dwa królewskie błędy Babilonu (Obj. 19:5, 6).”

Dobrzy Lewici mają wielki zaszczyt i przywilej do wprowadzenia tej pracy, albowiem w nich oczyszczenie Lewitów się rozpoczęło. Obyśmy wszyscy starali się współpracować z naszym wielkim pozafiguralnym Gedeonem, razem z drugimi Lewitami, na ile się oni oczyszczają, w tej pracy wytracenia pozafiguralnego Zeby i Salmana i proklamowaniu poselstwa Obj. 19:5, 6! W ten sposób będziemy czynić te rzeczy, które są przyjemnymi przed obliczem Bożym (1 Jana 3:22).

Pytanie: Czy Pismo Św. uczy o uniwersalnym odkupieniu czy o uniwersalnym zbawieniu, czy o obydwu?

Odpowiedź: Rzecz ta może być przedstawiona w innych słowach, a jednak przedstawiona właściwie. Można powiedzieć, że mamy uniwersalne, czyli powszechne odkupienie, ponieważ odkupienie jest dla wszystkich i że skutki śmierci Chrystusa będą skuteczne dla całego rodu Adamowego. Jeżeli śmierć ta będzie skuteczna dla wszystkich to będzie znaczyło ich zbawienie, że będą albo aktualnie i w zupełności wybawieni od warunków stanu grzechu i śmierci, albo że będą mieli pełną i całkowitą sposobność do odrodzenia się z grzechu i śmierci z pomocą jedynie współdziałania ich woli. Czyn pierwszego Adama będzie przez Chrystusa zupełnie zniszczony. Każdy człowiek rodzaju ludzkiego będzie miał przywilej powrócić do tego wszystkiego, co było stracone, jeżeli będzie chciał. Wieczne zbawienie, zupełne uwolnienie od grzechu i śmierci będzie wymagać pełnego współdziałania jednostki. Istnieje prawo Boskie, które gdy się przekroczy prowadzi do wyroku śmierci jak to było w sprawie ojca Adama. Złamane przez kogoś prawo, który był już raz uwolniony od klątwy Adama i w pełni odnowiony, oznaczałoby skazanie jednostki na śmierć ponownie. Biblia mówi o tym skazaniu jako o wtórej śmierci, pod którą, jak mówi, niektórzy podpadają. Pierwsza śmierć spadła na wszystkich przez grzech człowieka. Druga śmierć nie spadnie na nikogo chyba za dobrowolny, świadomy grzech, który jak uczy Biblia niektórzy popełnią. Taki grzech nie może być popełniony prędzej, aż tacy byliby wpierw uwolnieni od tego wyroku wydanego na nich z powodu ojca Adama tj. pierwszego wyroku śmierci. Ludzie światowi nie umierają zatem wtórą śmiercią, z powodu

iż nie zostali zwolnieni z pierwszej śmierci. Żadny człowiek nie może być sądzony i skazany na śmierć dwa razy za to samo przestępstwo. Aby mieć drugi wyrok musi być albo aktualnie albo poczytalnie zwolniony od pierwszego wyroku, a potem popełnić drugie przestępstwo. Świat - Adam i cały jego rodzaj - był potępiony raz. Dopóki nie będzie zwolniony z tego potępienia nie może być potępiony na nowo.

Stąd Biblia głosi że celem Boga jest nadejście wielkiego Dnia, Dnia Tysiąclecia, w którym Chrystus powoła świat na sąd lub rozprawę. Prawo uzyskania przez świat tej rozprawy Chrystus sam zabezpieczył swoją własną śmiercią, doświadczając śmierci za Adama i Jego potomstwo w nim skazane (Żyd. 2:9). Śmierć Pana naszego doskonałego człowieka, była pełnym zadośćuczynieniem za śmierć pierwszego człowieka. Za tym otwartą jest droga do wielkich „Czasów Restytucji”, o których mówi Apostoł Piotr (Dz.Ap. 3:19-21). Tak więc nasz Pan Jezus stał się odkupicielem, kupcem Adama i całej ludzkości. Dotąd jeszcze nie dokonał w pełni dzieła kupna, ponieważ zastosowanie zasługi Jego ofiary za świat nastąpi w czasie Jego Drugiego Przyjścia, kiedy Kościół będzie uzupełniony. Jak tylko to kupno zostanie uskutecznione będzie wykreśleniem grzechu ze świata. Świat wtedy zwróci się do Chrystusa, wolny od pierwotnego grzechu czyli grzechu Adamowego i każdy człowiek będzie miał pełną sposobność albo rozprawę lub sąd do zadecydowania względem jego rzeczywistego charakteru, jego rzeczywistej intencji, jego rzeczywistego usposobienia do dobrego lub złego, do Boga i grzechu. To będzie się odnosić najpierw do żyjących narodów, a następnie stopniowo do tych w grobie w miarę jak będą powstawać. Będzie to uniwersalne, czyli powszechne odkupienie albo zwolnienie od kary za grzech Adama, uniwersalny wykup od śmierci, lecz nie uniwersalne zezwolenie do wiecznego życia, które będzie warunkowe.

Apostoł Paweł, mówiąc o tym wielkim dniu rozprawy, czyli Dniu Sądu nad światem, powiada: „Bóg postanowił dzień (przyszły) w którym będzie sądził wszystkich świat w sprawiedliwości przez męża którego na to nazaczył” (Dz. Ap. 17:31). Słowo „mąż” w tym wypadku jest użyte oczywiście w obrazowym znaczeniu dla określenia całego Chrystusa - Jezusa, jako Głowy i Kościoła jako Jego Ciała - którzy będą stanowić wielkiego Pośrednika między Bogiem a ludźmi przez tysiąc lat w celu dania całej ludzkości pełnego zwolnienia od kary na Adama i pełnej sposobności powrotu do Boga. „Ktokolwiek zapragnie” będzie miał tę pełną sposobność i może, robiąc z tego dobry użytek, być uznanym za godnego wiecznego żywota. Może on przy końcu tysiąca lat, w końcowej próbie ludzkości wykazać, że jest zdolny i chętny - zdolny, gdyż doskonały, chętny, z powodu dobrych zamiarów serca - zachować Prawo Boże. Wszyscy ci uzyskają wieczne życie od Ojca. Wszyscy inni będą zniszczeni.

Adam był na próbie wiecznego żywota, ale upadł na samym początku swojej próby. Świat ludzkości przy otwarciu Tysiąclecia rozpocznie próbę w inny sposób; rozpocznie ją w stanie niedoskonałym lecz mając doświadczenie co do natury i skutków grzechu i pod ochroną dzieła Chrystusowego - nie udzielonego jako indywidualne

przypisanie, lecz za pomocą operacji Pośredniczącego Królestwa - będzie miał pozwolenie podnoszenia się coraz wyżej i wyżej z grzechu i śmierci, a mając ten przywilej będzie miał zezwolenie okazania swego rzeczywistego charakteru czy jest skierowany ku dobremu czy złemu. Jeżeli z wiarą zdecyduje się na dobro, uzyska życie wieczne, jeśli na zło, utraci życie wieczne i znowu umrze i będzie umarłym na wieki, czyli popadnie we wtórą śmierć. W ten sposób Biblia poucza o uniwersalnym odkupieniu lub zbawieniu od Adamowego wyroku śmierci; lecz nie uczy o uniwersalnym zbawieniu do żywota wiecznego.

H.E. 1951, 22.

#### PIEŚNI NA LIPIEC

(1) 202; (2) 299; (3) 176; (4) 116; (5) 266; (6) 11; (7) 190; (8) 281; (9) 284; (10) 22; (11) 136; (12) 246; (13) 22; (14) 196; (15) 165; (16) 1; (17) 56; (18) 318; (19) 5; (20) 67; (21) 44; (22) 104; (23) 343; (24) 35; (25) 45; (26) 272; (27) 200; (28) 326; (29) 93; (30) 78; (31) 119.

#### PIEŚNI NA SIERPIEŃ

(1) 202; (2) 160; (3) 130; (4) 44; (5) 63; (6) 323; (7) 13; (8) 275; (9) 315; (10) 23; (11) 326; (12) 125; (13) 70; (14) 167; (15) 95; (16) 324; (17) 90; (18) 79; (19) 266; (20) 280; (21) 58; (22) 309; (23) 198; (24) 170; (25) 92; (26) 21; (27) 6; (28) 210; (29) 35; (30) 249; (31) 67.

#### PIEŚNI NA WRZESIEŃ

(1) 202; (2) 170; (3) 151; (4) 95; (5) 183; (6) 120; (7) 20; (8) 312; (9) 275; (10) 116; (11) 8; (12) 267; (13) 23; (14) 299; (15) 196; (16) 1; (17) 58; (18) 46; (19) 49; (20) 176; (21) 284; (22) 288; (23) 78; (24) 4; (25) 96; (26) 281; (27) 125; (28) 13; (29) 130; (30) 165.

-----  
Definitywna marszruta br. Armstronga:

Bruay en Artois: 13-17 sierpnia (od środy do niedzieli) lecz zgromadzenie na sali miejskiej odbędzie się od 15 do 17: (co do 13 i 14-go jeszcze zobaczymy)

Denain 18-20 sierpnia

Charleroi (Belgia) 21-23 sierpnia

Liege (Belgia) 24 sierpnia

O szersze wyjaśnienia pisać do br. Hermana Fond Delannoy, Camblain Chatelain (Pas de Calais).

#### ZARZĄDZENIE DLA POLA POLSKIEGO WE FRANCJI:

O usługi pielgrzymów i zamówienia na literaturę: pisać do M. Józef HERMAN, Fond Delannoy, CAMBLAIN CHATELAIN (Pas de Calais)

Wszelką korespondencję ogólną: Kierować do br. J. Hermana, który zdaje sprawę odpowiedzialnego tj. (Marcel Caron). Co do spraw osobistych prosimy zwracać się bezpośrednio nawet pisząc po polsku do: M. Marcel Caron, Ecole J. Ferry BARLIN (P. de C.)